



# Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

## Z Rosji

### CHASBULATOW: ATAK NA PARLAMENT JEST NIUUNIKNIONY

Na konferencji prasowej zaimprovizowanej w niedzielę tuż przed północą w hallu parlamentu przewodniczący parlamentu Rosji Rusłan Chasbulatow oświadczył, iż ma informacje, że siły porządku przystąpią, na rozkaz Borysa Jelcyna, do ataku na „Biały Dom”.

### W PARLAMENCIE ROZDANO MASKI GAZOWE

Wkrótce po oświadczeniu Rusłana Chasbulatowa, że natarcie na gmach parlamentu jest niuuniknione, zgromadzonym wewnątrz „białego domu” deputowanym do rozwiązania przez prezydenta Jelcyna parlamentu Rosji wydano maski gazowe. Chasbulatow zapowiedział, że deputowani i inni znajdujący się w gmachu ludzie będą bronić parlamentu wszystkimi środkami z bronią włącznie.

Na zewnątrz budynku zwiększono w niedzielę wieczorem kordon strażników wyposażonych w kamizelki kuloodporne.

Natomiast oddziały specjalne ministerstwa spraw wewnętrznych pozostają skoncentrowane wokół hotelu „Mir” w odległości około stu metrów od gmachu parlamentu.

### DEPUTOWANI CZYTAJĄ POEZJĘ

Deputowani rosyjskiego parlamentu, przebywający w jego siedzibie, moskiewskim „białym domu”, czytają jeden drugiemu poezje, śpią w swoich fotelach z głowami opartymi na torbach z maskami, przeciwwiatowymi — pisze agencja Reutersa. Czekają oni na atak sił wewnętrznych prezydentowi Rosji Borysowi Jelcynowi, który ma podobno nastąpić w poniedziałek wczesnym rankiem.

Nastroj w sali obrad jednak nie upada. „Jaki może być dla nas kompromis, kiedy to my jesteśmy zwycięzcami?” — pytał z podium deputowany Georgij Sorokin. Rozlegają się też strofy Aleksandra Pużkina, mówiące o sztuce zdrady.

Tymczasem na zewnątrz gmachu parlamentu, obrońcy „białego domu” trzymają transparenty z takim np. napisem: „Precz z proamerykańskimi, syjonistycznymi i faszystowskimi rzeźnikami!”.

### BRONI ROZDANEJ W PARLAMENCIE DOTĄD NIE ZWRÓCONO

Broń palna, rozdana przez ochronę gmachu Rady Najwyższej Rosji osobom cywilnym, nie została do poniedziałku rano zwrócona — poinformowało centrum prasowe urzędu burmistrza Moskwy. Zdemontowano informację o rzekomym odebraniu bądź dobrowolnym oddaniu broni. Zwrotu broni zażądały władze na Kremlu.

### PREZYDENT JELCYN ODRZUCA ZADANIE PODMIOTÓW

Anulowanie lub zawieszenie prezydenckich dekretów o likwidacji Rady Najwyższej Rosji i Zjazdu Deputowanych Ludowych jest wykluczone — oświadczył w poniedziałek rzecznik prezydenta Rosji Jelcyna Wjaczesław Kostikow. Wyniki niedzielnego spotkania podmiotów Federacji Rosyjskiej w Petersburgu zostały bardzo chłodno przyjęte w „Białym Domu”, gdzie w poniedziałek zwołował obrady Zjazd. 29—30 września w Moskwie obradować będzie Rada Federacji.

Prezydent Jelcyn rozpatruje zadanie, zgłoszone w niedzielę przez 39 przedstawicieli rosyjskiej władzy ustawodawczej i 9 przedstawicieli władzy wykonawczej, by w jak najkrótszym terminie, jeszcze w tym roku, odbyły się w Rosji równoczesne wybory prezydenckie i parlamentarne. „Nie ma mowy o żadnym wariantcie zerowym” — oświadczył jednak Kostikow, nawiązując do propozycji zgłoszonej przez Trybunał Konstytucyjny i podmioty Federacji Rosyjskiej, by oba składniki rosyjskiej władzy zawiesiły wykonanie wszystkich aktów prawnych, ogłoszonych po 21 września.

Kolejną opinię w sprawie trwającego już tydzień kryzysu wydadzą w najbliższą środę przedstawiciele wszystkich podmiotów Federacji Rosyjskiej, reprezentowani w Radzie Federacji. Posiedzenie tego organu, powołanego przez Jelcyna na wniosek „terentu”, zaplanowane jest na 29—30 września.

### STAN ZDROWIA JELCYNIA NIE POGORSZYŁ SIĘ

Stan zdrowia prezydenta Rosji Borysa Jelcyna nie pogorszył się, a plówki tej treści, rozpuszczane przez parlament, są niemożliwą prowokacją — oświadczył w poniedziałek rzecznik Jelcyna Wjaczesław Kostikow.

Kostikow podkreślił, że prezydent nadal pracuje na Kremlu i całkowicie kontroluje sytuację w kraju.

### BARANNIKOW ZAPEWNIŁ O LOJALNOŚCI WOBEC JELCYNIA

Wiktor Barannikow, który został przez rosyjski parlament mianowany ministrem bezpieczeństwa, zapewnił w poniedziałek, że „był i nadal jest” lojalny wobec prezydenta Rosji Borysa Jelcyna.

Stwierdził, że uda się do „białego domu” jedynie po to, by pomóc w przywróceniu porządku wśród parlamentarzystów i nadzorować zdawanie przez nich broni. Podkreślił, że nie ma „nic wspólnego z tym towarzystwem” i jest gotów w każdej chwili opuścić siedzibę parlamentu.

Barannikow, który przeprowadził w niedzielę rozmowę z premierem Wiktorem Czernomyrdinem i wiceministrem bezpieczeństwa Siergiejem Stiepaniszynem, powiedział, że podobne stanowisko zajmuje też Andriej Dunajew, mianowany przez parlament ministrem spraw wewnętrznych.

## Zewsząd

### OCHRONA KIM IR SENA LICZY 50 TYS. OSÓB

Złaniem japońskiej prasy, nad bezpieczeństwem północnokoreańskiego przywódcy Kim Ir Sen oraz jego syna i desygnowanego następcy Kim Dzong Ila czuwa oddział sił specjalnych, liczący w sumie 50 tysięcy żołnierzy.

Jak twierdzi cytowany przez tokijski dziennik „Yomiuri Shimbun” zbiegły latem br. do Korei Południowej funkcjonariusz sił ochrony przywódcy KRLED, gwardia Kim Ir Sena dysponuje własnymi człongami oraz wyrzutniami rakietowymi i podlega wyłącznie rozkazom „wielkiego wodza”. Siły te rozbudowano w 1989 r. po upadku Nicolae Ceausescu w Rumunii — twierdził były ochroniarz Kim Ir Sena.

### CHADECY DOMAGAJĄ SIĘ ZAKAZU WYSTĘPÓW MADONNY W RFN

Chadecka frakcja parlamentarna w niemieckim Bundestagu zażądała wydania zakazu występów w RFN amerykańskiej gwiazdy muzyki pop Madonny. Podczas jej obecnego tournée światowego przewidziano w Niemczech jedyny koncert we Frankfurcie n. Menem.

Rzecznik frakcji ds. polityki prawnej Norbert Geis (CSU) stwierdził w poniedziałkowej „B.Z.”, że Madonna przekształciła swój występ na stadionie Wembley w Londynie w „orgie seksu”. „Albo zrezygnuj z takich sprośności podczas występu w RFN, albo powinno się jej tego występu zakazać” — stwierdził poseł.

### IMIĘ JOHN PRZESTAŁO BYĆ POPULARNE

Najpopularniejsze od dwustu pięćdziesięciu lat w Wielkiej Brytanii, męskie imię John znalazło się dopiero na 40 miejscu w wydanej w poniedziałek Księdze Imion Guinnessa. Obecnie najczęściej chłopcom nadaje się imiona Daniel i Matthew, dziewczynkom — Rebecca i Charlotte.

### LOS ŁASKAWY DLA NĘDZARKI

Los okazał się w niedzielę łaskawy dla 26-letniej kobiety mieszkającej w obwodzie dla bezdomnych. Grając w jednorękiego bandytę w jaskini hazardu Sun City w RPA nędzarka wygrała 2,1 mln randów (równoważące ponad 617 tys. dol.).

Kobieta odwiedziła kasyno w Sun City przypadkowo towarzysząc przyjaciółwi. Przed zwycięstwem głównej wygranej „utopiła” w automacie do gry ok. 100 randów (29 dol.).

Kobieta, która zastrzegła sobie anonimowość, mieszka wraz z mężem i 10-letnim synem w slumsach w pobliżu Vereeniging na południe od Johannesburga.

### CHINY SPRZEDAJĄ TECHNIKĘ KOMPUTEROWĄ DO JAPONI

Pekińska firma Wang Ma podpisała kontrakt z japońską firmą Casio na wykorzystanie oprogramowania umożliwiającego użyczenie języka chińskiego w pracy komputera. Jest to pierwsza sprzedaż chińskiej techniki komputerowej do Japonii — podkreślił pekiński dziennik „Economic Daily”.

W ocenie dziennika, chińska technika komputerowa pozostawała w tyle za resztą świata, jednak w ostatnich latach ta gałąź chińskiej gospodarki poczyniła znaczne postępy.

### 10 TYS. DOLARÓW KARY ZA SPYNIENIE NIAGARA W BECZCE

Grywna w wysokości do 10 tys. dolarów grozi 57-letniemu Johnowi Davidowi Mandawdy, który w niedzielę po raz drugi już spłynął 53-metrowym wodospadem Niagara w zbudowanej własnoręcznie beczce. Pierwszy raz uczynił to przed osmiu laty.

## Z Polski

### SLD CZEKA NA ODPOWIEDZ PSL I UP

Krajowy Komitet Wyborczy SLD, który rozpoczął w poniedziałek obrady, czeka na odpowiedź liderów PSL i UP na skierowany do nich list przewodniczącego Komitetu Włodzimierza Cimoszewicza, w którym prosił o podjęcie decyzji w sprawie tworzenia koalicji rządowej — powiedział dziennikarce PAP rzecznik prasowy SLD Zbigniew Siemiatkowski.

### PSL GOTOWE JEST UMOZLIWIĆ POWSTANIE RZĄDU SLD

Na zwołanej nagle 27 bm. w Warszawie konferencji prasowej przez Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemar Pawlak oświadczył, iż „PSL gotowe jest umożliwić powstanie rządu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i popierać w parlamencie wszelkie korzystne dla społeczeństwa porządki, które rząd, także gdyby to był rząd mniejszościowy”.

Zapytany, czy to oznacza, że PSL nie wejdzie do rządu tworzonym przez SLD, Pawlak powiedział, iż „to oznacza, że udzielamy poparcia, ale nie musimy wchodzić do tego rządu”. Dodął, iż nie widzi żadnych przeszkód w kontynuowaniu rozmów ekspertów PSL i SLD.

W złożonym w poniedziałek oświadczeniu przez PSL stwierdzili, iż dotychczasowe wyniki rozmów programowych z udziałem przedstawicieli obu partii wykazały, iż „istnieją różnice między PSL a SLD nie przekreślają możliwości podejmowania wspólnych działań”. Dodął jednocześnie, iż „analiza nie-

zgodnionych z PSL wypowiedzi liderów SLD w takich sprawach, jak przyszły ustrój państwa w nowej Konstytucji, tryb postępowania w sprawach konkordatów, opodatkowanie dochodów z giełdy, a także w sprawie wejścia PSL do koalicji, wykazała, że niektórzy liderzy SDRP już obecnie jednostronnie przesadzają o sprawach, które powinny być przedmiotem uzgodnień”.

Pawlak podkreślił, iż „potraktowanie rozmów z Unią Pracy, jako tworzenie pakietu PSL—UP, a także wyznaczenie ultimatywnego terminu na określenie stanowiska PSL w sprawie inicjatyw rządowych SLD przekreślają, że o bawę PSL są w pełni uzasadnione”.

Zapytany, czy prawdą jest, że koscia niezgodny między SLD a PSL jest kwestia obciążenia stanowiska premiera, Pawlak stwierdził, iż nie wie, skąd liderzy SLD mają takie informacje.

### ODPOWIEDZ UP WE WTÓREK

Przewodniczący Unii Pracy Ryszard Bugaj poinformował w poniedziałek dziennikarce PAP, że we wtorek po posiedzeniu Rady Krajowej UP udzieli odpowiedzi na propozycję SLD przesłaną przez Włodzimierza Cimoszewicza.

Bugaj dodał, że w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej w poniedziałek rano poinformował Cimoszewicza, że na temat propozycji SLD musi wypowiedzieć się całe kierownictwo UP oraz parlamentarzyści wybrani z jej listy, a nie będący jej członkami.

W liście SLD Cimoszewicz poprosił Bugaj o przedstawienie do poniedziałku, ostatecznego stanowiska na temat możliwości i warunków utworzenia przyszłego rządu przez SLD, PSL i UP”.

## Niemcy

### KINKEL BĘDZIE ZABIEGAŁ O SILNIEJSZĄ REPREZENTACJĘ KRAJU

Minister spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel będzie na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabiegał o „silniejsze uwzględnienie” swego kraju w Radzie Bezpieczeństwa i komisjach ONZ.

Po przylocie do Nowego Jorku Kinkel oświadczył w niedzielę wobec przedstawicieli prasy, że RFN jako trzecie państwo ONZ pod względem wysokości

placowych składek i czwarte pod względem świadczonej pomocy rozwojowej, musi teraz walczyć także o swoje własne interesy. Zaznaczył, że chodzi tu o „projekty długofalowe”, których szybką realizację nie należy oczekiwać. Po zjednoczeniu Niemiec w Berlinie szybko podniesiono sprawę stałego członkostwa RFN w RB ONZ.

## Irak

### DECYDUJĄCA FAZA W STOSUNKACH ONZ Z IRAKIEM

Wygląda na to, że stosunki między ONZ a Irakiem wkraczają w decydującą fazę, od której zależy ewentualne uchylenie embarga nałożonego na Irak w 1990 roku, kiedy dokonął inwazji na Kuwejt.

W niedzielę władze w Bagdadzie wyraziły wreszcie zgodę na uruchomienie kamer zaistalowanych przez ekspertów ONZ na irackich poligonach rakietowych. Kamery te pozwoliła skutecznie kontrolować iracki przemysł rakietowy i zapobiec konstruowaniu w tym kraju rakiet o zasięgu większym niż 150 km.

W najbliższym czasie do Iraku ma przybyć największa z dotychczasowych misji ekspertów ONZ. Ekspersi mają ustalić, kto dostarczał Irakowi sprzęt urządzenia i surowce niezbędne

do produkcji broni rakietowej, oraz dokładnie skontrolować, jak kadziest irackich instalacji wioskowych. Od tego czasu w Bagdadzie zezwala na to, w troskę, zależy rozwój stosunków z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Do Bagdadu udaje się też Trevan, przewodniczący ekspertów ONZ, w piątek do stolicy Iraku przybędzie Ekeus, który stoi na czele specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych, zajmującej się kwestią zbrojenia Iraku. Ma przeprowadzić rozmowy z irackimi władzami na temat zainstalowania w tym kraju długodopasowego systemu kontroli zbrojeń.

W najbliższych dniach do Bagdadu przybędzie też czworo ekspertów ONZ pod kierunkiem Rosjanina Nikity Smidowicza.

# Kalejdoskop aktualności

## "SOLARIS" — MIASTO DZIECI

28 września w Litewskim Teatrze Opery i Baletu odbędzie się pierwsza impreza dziecięcego miasteczka „Jestemy”.

Wiosną roku przyszłego przy stolecznej ul. Kalwaryjskiej mają być założone fundamenty słonecznego miasta dla dzieci „Solaris”. Autorem idei „Dziecięcej dzielnicy” jest szef Wileńskiej Galerii Nieruchomości W. Mitrofanovas. Disneyland Ameryki, Japonii czy Europy będą tylko niewielkim wzorem dla naszego dziecięcego miasteczka, gdzie prócz mnóstwa atrakcji, będzie nowoczesny system handlu produkcją dziecięcą. Będą też placówki żywieniowe. Produkcję przeznaczoną dla „Solarisu” — dziecięcy odzież, upominki, zabawki itp. dostarczą nowe firmy produkcyjne. Zdaniem W. Mitrofanovasa w Wilnie powstanie około 10 tys. miejsc pracy i „Solaris” będzie obsługiwał region Europy Wschodniej.

## URZĘDNICY BĘDĄ MÓWILI PO ANGIELSKU

W Wilnie powstało Centrum Językowe Instytucji Państwowych. Jak poinformował dyrektor generalny Państwowej Służby Nauki, Studiów i Technologii J. Pudzius, pracownicy instytucji państwowych będą tu się uczyli języka angielskiego. Na utrzymanie centrum z budżetu państwowego wyasygnowano tylko niewielką część potrzebnych środków.

Nowoczesnego wyposażenia technicznego dostarczyło centrum Stowarzyszenie Brytyjskie oraz Organizacja Programu Rozwoju ONZ. Postrajają się one również o wykładowców, programy nauczania, pokrytych inne wydatki. Jest to pomoc humanitarna tych organizacji dla Litwy. Centrum będą kierowali specjaliści z Anglii. Pierwszych słuchaczy centrum powita w październiku.

## NAUKOWY SEZON GRZYBOWY

Do Wilna zjeżdżają naukowcy różnych krajów świata, zajmujący się badaniem grzybów i porostów. Instytut Botaniczny oraz Uniwersytet Wileński zaprosili ich celem omówienia badań grzybów i porostów w regionie bałtyckim.

W lasach Litwy występuje ponad 380 gatunków grzybów jadalnych i około 40 — trujących. Naukowcy obliczyli, że co roku na Litwie plon ich wynosi około 50 tys. ton. Jednakże z każdym rokiem grzybów jest coraz mniej. Litewscy mikrolowcy dosyć osternie zbadał ten świat grzybów, opracowali kilkostomatowe wydanie encyklopedyczne „Grzyby Litwy”, którego pierwszy tom już wyszedł z druku.

Naukowcy będą wygłaszać referaty o składzie gatunkowym, o chorobach, rozpowszechnieniu, ochronie grzybów, odwiedzając rezerwat w Dukstach i krajobrazowy rezerwat Zielonych Jezior.

## BANANY I KALAFIORY

Mimo że na Litwie nie rosną ani cytrusowe, ani orzechy włoskie, ani banany, według danych komory celnej tych zamorskich specjalistów sprzedano w tym roku za pół miliona litów. A biedne serce twie się do pocziwego kalafiora litewskiego, którego nigdzie nie uświadczy.

## KRĘC SIĘ, KRĘC, RULETKO

Wszystko ma być u nas, „jak u ludzi”. A „u ludzi”, znaczy na Zachodzie, są kasyna. Samorząd Połogi uchwalił, iż w mieście ma być otwarte jedno kasyno, jeden salon z automatami do gier oraz salon gry bingto. No i stuznie, bo jakież to kurort bez kasyna!

## BELGIA ZAPRASZA PRASĘ LITEWSKĄ

Ambasada Litwy w Belgii informuje, że 5—12 listopada 1993 r. w Brukseli odbędzie się wystawa „Eureka”. Weźmie w niej udział Światowa Organizacja Prasy Periodycznej (Organisation de la Presse Periodique). Organizacja ta chciaaby współpracować także z Litwą. Na wystawie będą eksponowane wydania z całego świata, dlatego organizatorzy proszą o nadesłanie gazet i czasopism wydawanych na Litwie.

## O KANDYDATACH STYPENDIÓW PAŃSTWOWYCH NA ROK 1994

Ministerstwo Kultury i Oświaty przypomina, że wybitni i młodzi (do lat 35) plastycy litewscy mogą kandydować do stypendiów państwowych 1994 r.

Statut stypendiów przewiduje, że kandydatów mogą zgłaszać instytucje społeczne i państwowe bądź kandydaci mogą się zgłaszać sami po otrzymaniu charakterystyki dwóch specjalistów tej dziedziny bądź instytucji tego kierunku. Młodzi artyści dodatkowo składają program — zgłoszenie działalności twórczej na rok 1994.

Zgłoszenia pretendentów przyjmuje się do 15 października w Ministerstwie Kultury i Oświaty (ul. Basanavičiaus 5).

## CZY WARTO INWESTOWAĆ W TERMINAL NAFTOWY?

Mobilnym inwestorem budowy terminalu naftowego i rekonstrukcji Rafinerii Mazejkajskiej należy udowodnić, że projekty te są rentowne. Taką strategię ekonomiczną i finansowego uzasadnienia tych projektów od początku września szykują brytyjska firma „Titchem” i Bank Rotshilda.

Obecnie na Litwie goszczą eksperci Banku Rotshilda. Badając litewski rynek naftowy, obliczają w ciągu jakiego okresu inwestowanie w te projekty może się opłacić.

## CZY BĘDZIEMY MIEĆ CUKIER?

Cztery litewskie przedsiębiorstwa produkcji cukru rozpoczęły w tym roku produkcję nowych plonów buraków cukrowych.

W tym roku litewscy rolnicy hodowali te uprawę na powierzchni 100 tys. ha. To prawie o 5 tys. ha więcej, niż w roku ubiegłym. Przewiduje się w przybliżeniu 400 ctn plonów biologicznych buraków. Jako że ani państwowe, ani komercyjne banki nie chcą sfinansować producentom cukru pożyczek z odsetkami mniejszymi niż 10 proc., nie będą one mogły od razu zapłacić rolnikom. Produkcja cukru będzie mogła rozliczyć się dopiero wtedy, gdy należąca do państwa fabryka przetworzy cukier. W tym celu należałoby sprzedać się do na wwożony z zagranicy cukier. Rolnicy państwowi buraków czekają na pomoc państwa. Jeżeli nie obliczą się na pomoc państwa, fabryki cukru zbankrutują.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i list własnych przygotowała Lucja BRZOZOWSKA

# Myślcie i decydujcie sami

Czy znacie różnicę między telegrafem i telefonem? Telegraficznie Państwowe Przedsiębiorstwo Przetworów Zbożowych w Jewju 14 września poinformowało, że od 15 będzie pracować bez dni wolnych. Telefonicznie zaś uprzedza: ziarna przyjmować nie będziemy. Nie ma pieniędzy dla rozliczeń. Sami siedzą w długach jeszcze od ubiegłego roku, gdy rząd obiecał pokryć ponad połowę zaciągniętej pożyczki. Rząd zmienił się — dług pozostał.

Po cóż więc nadalicie telegram o tym, że pracujecie bez dni wolnych?

Żeby uprzedzić o nowym harmonogramie pracy.

Obecnie Sejm i rząd udziela nowych ulg dla rozliczeń z rolnikami. A to dlatego, że rolnicy nie mają pieniędzy na zwrot pożyczki, zaciągniętej na wiosnę na zakup środków do siewu. Powiedziane było, że można ją spłacić produkcją: zbożem, ziemniakami, warzywami... Zapomniano jednak o tym warunku. Produkcja nikomu nie jest potrzebna. Dawaj pieniądze!

Albinas Buja, przewodniczący spółki „Naujienos” już się nie głowi nam tym, co począć z ziarnem. Nawet zebrac w całości nie zdążyli — własnego kombajnu nie mają, a prosić u sąsiadów — sami wiecie: i drogo, i przyślij w ostatniej kolejności. A nie daj Boże, jeśli kombajn zepsuje się na twoim polu — całego plonu nie staniesz na odszkodowanie... Niechaj się marnuje. Zwiększa, że czas żniw minął. Przyszła kolej na kapustę i marchew, ziemniaki. Co z tym począć? Odwiedziłem z dziesięć gabinetów w mi-

nisterstwie — nikt nie wie. Objechałem magazyny „Upchałem” partię kapusty, po 15 ct, marchwi — po 35 ct, za kilogram. Uważam — do brze. Odwoziłem puste beczki do byłej fermi — zabraliśmy się do solenia kapusty. Pracy wystarczy każdej z 14 rodzin — członków spółki. W sprzeczce marchwi i ziemniaków pomagają uczniowie miejscowej szkoły. Wynagrodzenie z reguły w naturze — kilka ton warzyw dla szkolnej stołówki.

— Zboża trzeba kosić i zakładać siłosy. Ziemiaki składać w kopce i skarmiać bydło — te „naukowe” zalecenia dają dziś rolnikom specjalności rejonowego działu rolnego.

Bydło zaś, jak się wydaje, można wywieźć za granicę — bo przecież u nas też nikt się nie kwapi na mięso. I płacą mniej niż 2 litry za kilogram — również praktycznie według kosztów własnych. Po sprzedaży bydła za granicę należy wymienić walutę w banku według takiego kursu, który bank uzna za wygodny dla siebie. Pieniądze zaś wydać na spłatę różnych zaciągniętych pożyczek. I zaciągnąć nowe! Takimi o nieskomplikowany schemat przyswojenia pracy rolników przez tych, którzy ani orzą, ani sieją, tylko ziarno dziobają...

## Realia wsi

Wiejskie szkoły w sposób naturalny włączyły się do sprzętu, jak zresztą przystoi wiejskim dzieciom. Co prawda jedna ze szkół — Rudziska — zażądała niesamowitej opłaty za pracę dzieci: 30 litów za tonę wykopanych ziemniaków. Niby niedrogo za tak ciężką pracę w mokrym polu. Ale przecież w skupie państwowym dają rolnikowi po 6—10 centów za kilogram. Zapłać za kopanie, za transport — co zostanie na pokrycie pozostałych rozchodów? Nasiona, nawozy, sadzenie, dogład — wszystko za darmo!... Wobec tego czy nie warto zostawić ziemniaki, aby zginęły na polu, jak jest w przypadku zbóż? Czyśta oszczędność...

W swoim czasie (nie tak dawno) rejon trocki uprawiał ziemniaki na powierzchni półtora tysiąca hektarów. Obecnie ma zaledwie 280 ha. Ciekawe, o ile się zmniejszy ten obszar następnej jesieni.

Jerzy SOBLIS

## ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ NR 657P Z 17 WRZEŚNIA 1993 R. O OGRZEWANIU POMIESZCZEN I DOSTAWACH GORĄCEJ WODY

- Z uwagi na ograniczone zasoby paliwa na sezon zimowy 1993—1994 r. oraz w celu zapewnienia racjonalnego użytkowania ciepła, ustalić, że:
  - ogrzewanie szpitali i dziecięcych placówek przedszkolnych rozpoczyna się, gdy średnia temperatura na zewnątrz w ciągu trzech dni będzie niższa niż plus 5 stopni C. Przy istnieniu warunków technicznych ogrzewanie, wyszczególnionych instytucji po złożeniu zgłoszeń, uzgodnionych z samorządami oraz dostawcami ciepła i zlikwidowaniu zadłużenia za energię cieplną może być rozpoczęte wcześniej;
  - ogrzewanie szkół, domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych i innych obiektów w mocy decyzji zarządów miejskich i rejonowych rozpoczyna się wtedy, gdy średnia temperatura na zewnątrz w ciągu trzech dni jest niższa niż plus 5 stopni C.
  - gorąca woda mieszkańcom dostarczana będzie w ciągu 10 dni miesięcznie nie rzadziej niż co dwa tygodnie według trybu ustalonego przez zarządy miejskie i rejonowe, uzgodnionego z organizacją dostarczającą gorącą wodę. Ilość dni, w których

dostarcza się gorąca woda, może być zwiększona, gdy zarządy miejskie i rejonowe opłaca dostawcom gorącej wody różnicę między faktyczną ceną własną a zatwierdzoną taryfą.

Zaaprobować wniosek Ministerstwa Energetyki w sprawie ustalenia obliczonej temperatury ogrzewania pomieszczeń plus 13 stopni.

Zezwolić organizacjom dostarczającym energię cieplną na odłączenie obiektów wszystkich użytkowników, którzy naruszyli ustalony reżim dostaw energii cieplnej. Należy podjąć środki techniczne, aby ci użytkownicy nie mogli samowolnie wznowić dostaw energii cieplnej.

Premier  
Adolfas SLEZEVICIUS

## KURS WALUT



## Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
4,10	4,25	2,45	2,60	0,20	0,33
4,15	4,30	2,55	2,65	0,25	0,40
4,15	4,30	2,53	2,65	—	—
4,20	4,40	2,55	2,73	0,26	0,38
4,20	4,40	2,50	2,70	0,28	0,40

„Litimpex bankas”	4,10	4,25	2,45	2,60	0,20	0,33
„Vilniaus bankas”	4,15	4,30	2,55	2,65	0,25	0,40
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	4,15	4,30	2,53	2,65	—	—
„Senamiesčio bankas”	4,20	4,40	2,55	2,73	0,26	0,38
„Aurabankas”	4,20	4,40	2,50	2,70	0,28	0,40

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	11816	12298
Frank francuski	3394	3532	Dolar amerykański	19555	20353
			Funt brytyjski	29313	30509
			Frank szwajcarski	13581	14135

## GOSPODARKA

Los zakładu  
zawisł w powietrzu

W połowie września pracownicy Podbrzeskiego Zakładu Maszyn Rolniczych, należącego do firmy „Neris” doznali wielkiego zawodu. Chodzi o to, że zakład ten ma być sprzedany na aukcji (cena wywoławcza 83 tys. dolarów). Mogą wziąć w niej udział ci, którzy zgłoszą się na konkurs „Biznes — program”, zaspokajający interesy republiki i rozwoju produkcji.

Do 15 września mówiono o dwóch uczestnikach: miejscowym przedsiębiorcy i znanej w Polsce firmie „Ursus”. Biznes — program firmy, mówiąc krótko, przewidywał przekształcenie przedsiębiorstwa w montownię popularnych traktorów (klasy T-40) z detali i agregatów dostarczanych z Polski. Dzięki stosunkowo taniej naszej sile roboczej koszt takiego traktora dla nabywcy z Litwy wyniósłby nieco ponad 4 tys. dolarów, czyli 1,5 raza taniej, niż obecnie na rynku. Przewidywano, że zakład będzie mógł zacząć od montowania 5 tysięcy traktorów rocznie ze stopniowym zwiększeniem tej liczby do 10 tysięcy.

Jednak polscy specjaliści od marketingu po zbadaniu naszego

rynku doszli do wniosku, że Litwa w ciągu najbliższych 3-5 lat nie będzie mogła kupować takiej ilości traktorów nawet za tak niską cenę, gdyż rolnicy nie mają pieniędzy. Dlatego odpowiedni departament zapropozował firmie, by dobrze rozważyła. Z niewielką przewagą w kierownictwie „Ursusu” zwyciężyli stronicy ostrożnych poczynań i firma kilka godzin przed upływem terminu złożenia podania o udziale w konkursie przysłała odmowę.

W ten sposób do udziału w aukcji gotowy jest jedynie pretendent, tj. aukcja nie odbędzie się. Los zakładu podbrzeskiego zawisł w powietrzu. Półtora setki jego pracowników niepokoi się swój dalszy los. Średnia płaca zarobkowa w tym zakładzie wynosi mniej więcej 80 litów miesięcznie. Perspektywa przekształcenia powierzchni przemysłowej w jakieś magazyny, a robotników — w bezrobotnych, nikogo nie cieszy.

... „Ursus” zamierzał zainwestować kilkaset tysięcy dolarów, by doprowadzić zakład do poziomu „średnioeuropejskiego”. Szkoda, że tak się nie stało.

Jurij SOBLIS

Powinny wzrosnąć  
ceny metali szlachetnych

W wrześniu metale szlachetne powinny odzyskać swój blask: zdaniem agentów handlowych i ekspertów, po znacznym upadku ich ceny znowu powinny wzrosnąć.

Cena złota obecnie jest całkowicie stabilna — ponad 370 dolarów USA za uncję. Zdaniem pewnego agenta handlowego z Londynu, jeżeli stabilność ta zostanie utrzymana przez dłuższy okres czasu, to cena złota zacznie wzrastać.

Najdroższe złoto kosztowało 2 września br. — 407,70 dolarów USA za uncję. Była to najwyższa cena złota od stycznia 1991 r.

Ceny metali szlachetnych ostatnio na rynku znacznie się wahały. Cena złota w marcu wynosiła 326 dol. USA za uncję — przyczyną tego były polityczne rozruchy w Afryce Południowej i Rosji. W sierpniu popyt na złoto znacznie wzrósł, szczególnie zainteresowaniem cieszyło się w Chinach.

Z powodu zmniejszenia norm odsetków i oczekiwanej fali inwestycji USA ceny szlachetnych metali w Europie ponownie spadły.

„Wszystko, co się dzieje z cenami złota, zależy od tego, jaki jest pogląd na wszystkie te sprawy kapitału USA i zaleceń od niego handlowców — twierdzi Steward Murray, konsultant firmy „Gold Fields Mineral Services”.

Na obecny odczuwalny wyraźnie popyt na złoto S. Murray i jego koledzy patrzą jak na czynnik, który przestawi na inne tory rynek.

Zdaniem S. Murray'a najgorszy okres już minął i obecna sytuacja na rynku jest mniej więcej normalna.

„370 dol. za uncję jeszcze nie jest tą granicą, która pokona obecny popyt. Z perspektywy historycznej taka cena złota nie jest wysoka” — mówi S. Murray.

Z innej strony Europa jest ciągle słaba ekonomicznie, a dwa podstawowe nabywcy złota Wspólnoty Europejskiej — Francja i Niemcy — przeżywają okres upadku.

Niezależnie od sytuacji w Europie, ciągle jeszcze niskie normy odsetków mogą zadcycydować o tym, że inwestorzy chętniej wybiorą zasoby złota niż papiery wartościowe.

„Złoto i srebro mogą się stać konkurentami w walce o zysk, jeżeli inwestorzy odwrócą się od papierów wartościowych i zainteresują się rynkiem metali szlachetnych” — twierdzi jeden z agentów handlowych Londynu.

W odróżnieniu od ekspertów i agentów handlowych, długoterminowe diagramy cen przewidują na rynku sytuację niezbyt przychylną metalom szlachetnym.

Tradycyjne zjawisko  
ekonomiki argentyńskiej

Firmy rodzinne, w których działalności uczestniczą obywatele połączeni więzami pokrewieństwa, stanowią tradycję i jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk w prywatnym biznesie Argentyny. Według danych miejscowych ekonomistów, które opublikowała gazeta „Clarín”, obecnie trzy czwarte wszystkich zarejestrowanych w kraju spółek i przedsiębiorstw należy do kategorii rodzinnych. Liczbowo jest to około miliona firm, głównie niewielkich przedsiębiorstw, zakładów rzemieślniczych, obiektów serwisowych i punktów handlowych. Ciekawa jest statysty-

ka udziału przedsiębiorstw rodzinnych w życiu gospodarczym tego kraju. Przypada na nie około 41 proc. ogólnego produktu wewnętrznego, 60 proc. usług i towarów codziennego popytu — to również efekt działalności biznesu rodzinnego. Prócz tego zapewnia on zatrudnienie dla 70 proc. mieszkańców. Należy odnotować, że obecnie, gdy w kraju realizowane są tradycyjne reformy gospodarcze, z powodu czego trzeba masowo redukować personel sektora państwowego, przedsiębiorstwa rodzinne są podstawowym generatorem nowych stanowisk pracy.

## Energetyka Litwy: wzloty i upadki

Gdybyśmy energię elektryczną porównywali do krwi ekonomiki, moglibyśmy skonstatować: organizm Litwy jest wyczerpany. Ale nie „krew” jest tego przyczyną. Jej brak Litwa może z łatwością uzupełnić w każdej chwili, gdy tylko zajdzie potrzeba. Kłopot polega na tym, że obecnie Litwa nie potrzebuje nawet połowy energii elektrycznej, którą może wytworzyć.

Potencjalna moc wszystkich elektrowni Litwy wynosi 6128,8 megawatów (MWh). Latem energię elektryczną wytwarzały tylko Ignalińska Siłownia Atomowa (ISA), Litewska Elektrownia (obie — według minimalnego reżimu) i czasami włączaly się moce Kruonijskiej Elektrowni Szczytowo-Pompowej. Wszystkie tegoż rocznego lata pracowały o wspólnej przeciętnej mocy 1000 MWh. 12 pozostałych elektrowni nie działa, bądź tylko zaopatruje w parę przedsiębiorstwa przemysłowe.

Ta węgetacja rozpoczęła się wraz z kilkudziesięciokrotnym podrożeniem ropy i gazu. Latem mrozem jest tańsze, ale się go gromadzi na sezon zimowy, tym bardziej, że Ignalińska EA produkuje energię o wiele tańszą i całkowicie jej wystarcza. Tymczasem Elektrownia Litewska pracuje ledwie zimą — o mocy 60 MWh (potencjalna moc — 1800 MWh). W każdej chwili jest przygotowana do pracy na pełną moc, gdyby, nie daj Boże, Ignalińską EA z jakichś przyczyn trzeba było nagle zatrzymać.

Obecny reżim jest bliższy reżimowi lat 1973-1976. Prawdziwy rozkwit energetyki elektryczności Litwa przeżywała w 1989. W trzeciej dekadzie grudnia owego roku osiągnięto swoisty rekord mocy działających elektrowni — 3158 MWh, ogółem w ciągu roku wytworzono 12805668 MWh energii elektrycznej.

Do 1983 r. krzywa produkcji energii elektrycznej rosła przeważnie kosztem Elektrowni Litewskiej — z wprowadzeniem każdego nowego bloku energetycznego (obecnie w Elektrowni Litewskiej może działać 7 bloków: 1 — odnawia się).

Nagły wzrost produkcji w latach 1984-1985 i 1987-1989 został spowodowany uruchomieniem bloków Ignalińskiej EA.

Zapotrzebowanie Litwy na energię elektryczną wzrastało stopniowo, jednak ogólna tendencja jest wyjątkowa: ze wzrostem zapotrzebowania, wytwarza się więcej energii elektrycznej. Co więcej, elektryczności wytwarzano znacznie więcej niż potrzebowano, dlatego niemal trzecią część wytworzonej w 1984-1992 latach sprzedano Białorusi, obwodowi kaliningradzkiemu i Łotwie.

Ostrzeżeniem dla gospodarki i energetyki Litwy była 4-miesięczna blokada w 1990 a naprawdę trudne czasy nadeszły od 1992. Wpłynęły na to nie tyle polityczne, co ekonomiczne przyczyny: kilkadziesiąt razy zdrożały surowce energetyczne, a bez nich trudno jest przetwarzać energię, i przemysłowi. Wraz ze zmniejszeniem zapotrzebowania na energię elektryczną, Litwie dostarcza jej właściwie jeden blok Ignalińskiej AE, tj. wytwarza się tylko nieco mniej, niż w 1984 r. gdy uruchomiono pierwszy jej blok. Różnica polega na tym, że wówczas z większym nasileniem działały inne elektrownie Litwy. Jednak energetycy Litwy są optymistami, dlatego, spoglądając na rok 1985 nieco podnieśli krzywą wytwarzania energii elektrycznej. Co prawda kosztem sprzedawanej energii.

Najwięcej energii wykorzystuje przemysł, dlatego najobiektywniejsze byłoby porównywanie zmian wytwarzania energii z wytwarzaniem produkcji przemysłowej.

Energii elektrycznej więcej niż w 1989 r. zużywają tylko mieszkańcy. Zrozumiałe, że to nie jest uwarunkowane zwiększeniem ilości urządzeń elektrycznych zapewniających komfort bytowi (jeżeli pominiemy reflektory, inne przyrządy ogrzewania i kucharki elektryczne), lecz tym, że zimą jest o wiele chłodniej w mieszkaniach, a tym bardziej w lazienkach, dlatego coraz częściej włącza się tam urządzenia pochłaniające wielkie ilości energii elektrycznej. Co więcej, część energii elektrycznej zużytej w warunkach bytowych należałoby „przerzucić” z rubryki „inni użytkownicy” — może z tej przyczyny w drugim kwartale 1993 r. o 106 proc. wzrosło użytkowanie energii elektrycznej także przez „innych”. Takie przeniesienie liczb byłoby uzasadnione, gdyż wraz ze wzrostem ceny energii elektrycznej do 5,4 ct za KWh wzrosła wysokość zadłużenia mieszkańców. A jak wiadomo, System Energetyczny musiał operować faktycznymi zapisami z liczników elektrycznych mieszkańców, które chociaż częstokroć są zaniżone lub zwiększone (ostatnie — gdy się dowiedziono o oczekującym wzroście ceny na energię elektryczną), uwiadczniają się tylko po zaplaceniu za energię elektryczną. Czy takie domysły mają rację bytu, można będzie dowiedzieć się dopiero po kilku miesiącach, po podsumowaniu wyników trzeciego kwartału 1993 r. (przecież od czerwca za 1 KWh płacimy po 8 ct).

Zużycie energii elektrycznej najbardziej zmalało w gospodarce rolnej, szczególnie w roku ubiegłym i bieżącym. Można to wyjaśnić nie

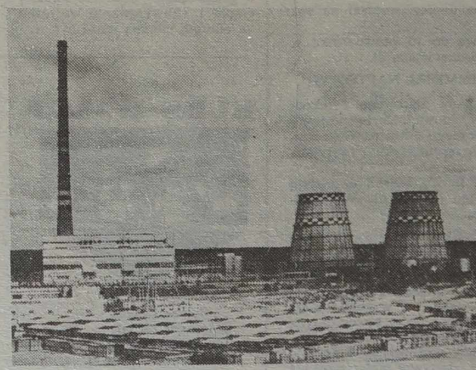
tylko przyczyną rozwiązania kolchozów, lecz i zniszczeniem przez suszę urodzajem w 1992 r., a także zmniejszoną zdolnością nabywczą mieszkańców i redukcją stada bydła, gdy nie ma czego suszyć i przetwarzać, stają bezczynne także urządzenia elektryczne. Poza tym w braku skupuje się mniej bydła i zboża.

Już zaznaczyliśmy, że przemysł zużywa ponad 60 proc. energii elektrycznej przeznaczoną użytkownikom Litwy. Tak samo jest z użytkowaniem energii cieplnej (ostatnia wykorzystuje się w postaci ogrzewania centralnego, pary, gorącej wody). Nic więc dziwnego, że krzywa zmian wytwarzania produkcji przemysłowej jest niemal identyczna z krzywą zmian świadczenia usług energetycznych.

Energetyka i przemysł wyraźnie oddziałują na siebie. Gdy przemysł nie może działać przykładowo z braku surowców, mniej należy wyprodukować także energię cieplną i elektryczną. Nie są w tym zainteresowani energetycy — jak się mówi, odbiera się im chleb z innej strony, ograniczając podaż energii (na przykład, z powodu długów), nie ma możliwości rozwijania produkcji — większość operacji produkcyjnych wymaga elektryczności bądź ciepła.

Ta obustronna zależność powoduje wzajemne nieporozumienia: jedni są niezadowolony z tego, że wymaga się zbyt mało energii, inni — że za drogo. Jest jeszcze jedna strona medalu — przemysł przyzwyczaił się do trwania taniej energii. Szczególnie dostrzegalne było to na początku roku 1992, gdy energia elektryczna nie kosztowała nawet centa. W lutym, gdy wytwarzanie produkcji przemysłowej spadło w porównaniu z 1991 r. do 47,5 proc. (dane Departamentu Statystyki), energii elektrycznej wykorzystywano 96,8, a cieplnej — 91 proc. tj. niemal tyle, co przed rokiem. Bardziej zaczęto oszczędzać od września, gdy energia zdrożała pięciokrotnie. Czyli wyjścia należy szukać właśnie w oszczędzaniu jej przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Jednak w końcu roku znowu obserwuje się tworzenie energii, chociaż zdrożała jeszcze prawie dwukrotnie.

W imię sprawiedliwości należy zaznaczyć, że ostatnie stwierdzenie musiałoby budzić wśród przemysłowców raczej ubolewanie niż złość. I oto dlaczego. Zwrotny uwagę, co się zaczęło dzieć od września 1992 r. Wytwarzanie produkcji przemysłowej katastrofalnie spada, ciepła wymaga się coraz mniej. Z rozpoczęciem sezonu ogrzewania po prostu nie opłacało się go brać — przedsiębiorstwa przemysłowe kompensowały mieszkańcom kwiaty dostarczonego ciepła, chociaż za energię elektryczną właściwie jednakowo płacili przedsiębiorstwom, a mieszkańcy Przedsiębiorstwom bardzo im opłacało się samodzielnie wytwarzać ciepło spalając energię elektryczną (z nagłym upadkiem wykorzystania ciepła i produkcji, krzywa użytkowania energii elektrycznej wzrasta). Prawdopodobnie to znacznie wpłynęło na obecny stan przedsiębiorstwa przemysłowe są w dłuższe energetykom, lecz nie są w stanie zwrócić długu. A ci z kolei są zadłużeni koncernowi „Lentigas”, dlatego nie mogą dostarczać gazu zadłużonym przedsiębiorstwom przemysłowym i ciepłymi, a ostatnie odmawiają ogrzewania koncernowi. W tym właśnie błędnym kole (również z innych przyczyn) rozpętano się gospodarka Litwy.



## Czy nie za drogo dla nas?

Może nie dymiący się komin najnowszego obiektu energetycznego stolicy — garińskiej elektrociepłowni cieszy tylko „zielonych” i handlarzy pobliskiego bazaru. Ale czy nie za drogo kosztuje nasze państwo konserwacja takiego olbrzyma? A gdzie jeszcze są place załozde? Wszak drugi rok ten obiekt stoi bezczynny...

Na zdjęciu naszego fotoreportera T. Wązniewicza: wygasła elektrociepłownia w Gariunach.

Stronę na podstawie materiałów agencji swobodny biuletynu „IMP Survey” w słownych przygotowała redakcja ekonomicznej redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

# Światowe Forum Prasy Polonijnej Od Wilna łamy po Toronto

Prasa polonijna jest stara jak stara jest emigracja Polaków do państw Ameryki i Europy. Pierwsze jej tytuły pojawiły się w Stanach Zjednoczonych, dalsze — w Kanadzie, Brazylii, Argentynie, a za nastora w tym gronie uchodzi „Orzeł Polski” datujący się rokiem 1870.

Z biegiem lat następuje wzrost liczby gazet i czasopism, których czytelnikami mieli być rozsiadani jak świat długi i szeroki nasi rodacy. Statystyka odnotowuje 39 tytułów wydawanych w roku 1900, 108 pism polonijnych tuż przed wybuchem II wojny światowej i około 300 dzienników, tygodników, kwartalników i roczników, nieoszczędnie obecnie do swych czytelników słowo polskie prawie wszędzie tam, gdzie w większych skupiskach poza Polską mieszka rząd lechicki. Gros pism ukazuje się nadal na Zachodzie, choć — trzeba przyznać — ostatnimi laty polskojęzyczna prasa najbardziej forsownie rozwija się na terenach byłego Związku Radzieckiego: na Litwie, Białorusi, Ukrainie, Łotwie, której to do niedawna poza drobnymi wyjątkami nawet w biały dzień ze świecą próżno było szukać.

Coraz okalsza liczba mnoga wydawanych po polsku gazet i czasopism najdobitnie potwierdza niebagatelną rolę spełnianą przez prasę w środowiskach polonijnych. Odważę się stwierdzić, że w niejednym wypadku jest ona tym, czym był „Pan Tadeusz” dla sienkiewiczowskiego Latarnika, a poza tym pozwala być na bieżąco z wydarzeniami, jakie mają miejsce w Polsce i w świecie, z problemami trapiącymi Polonię w poszczególnych krajach. Słowem, łamy gazet i czasopism polonijnych informują, integrują, kształtują świadomość naszych rodaków, pozostających z własnej woli czy też innymi kolejnymi losami poza Macierzą.

## Tarnów nas zawałał ...

Nie ma potrzeby mówić, że zaproszenie do udziału w Światowym Forum Prasy Polonijnej, którego gospodarzem w dniach 7 — 13 września miał być Tarnów, przyjętam z wielkim zadowoleniem. Choć nie bez zaskoczenia. Obdzieleno mnie nim bowiem jako... prezesa klubu sportowego Polaków na Litwie „Polonia”. Pomny pierniką jakże niewiele mającego do wiatraką, nigdy bym nie rzygnął z miastka, gdyby nie 20-letni prawie staż dziennikarski: pierwotnie w „Czerwonym Sztandarze”, a potem w „Kurierze Wileńskim”. Ten ostatni wypadło mi również zresztą reprezentować w Tarnowie.

Hasło „forum” znajdowało tymczasem w Wilnie odgłos nie lada. Swych przedstawicieli wyprawiła do Tarnowa Fundacja Kultury Polskiej na Litwie, Wileńska Wspólnota Wziewłów Politycznych i Zestawców, Polska Macierz Szkolna, ba — Stowarzyszenie św. Zyty na pełny koszt organizatorów (wspierając w pokryciu kosztów) na forum nawet dwie osoby. Nic więc dziwnego, że Litwa zgłosiła się w Tarnowie najliczniej, bo aż 12-osobowa grupa, z której ledwie połowa

w większym bądź w mniejszym stopniu ma na co dzień do czynienia z dziennikarstwem. Krocie wilińskowie byłyby zresztą jeszcze większe, gdyby wszyscy, kto dostał sypaniec się niczym z rogu obfitości zaproszenia, pojechali. Z Polakami na Litwie, szanowni organizatorzy, mieście się na baczności. Bo co jak co, ale rozjadzy na wasz koszt my naprawdę lubimy. Jakbyście kiedyś zorganizowali Światowy Zjazd Polonusów-Saperów, to o ile nam byłoby wyzerkę zapewnili, możemy stawić się całym oddziałem. Niech o stawianiu min i rozminowywaniu nie mając zielonego pojęcia...

Z Zachodu do Tarnowa ciągnęła natomiast radiowa i prasowa brać dziennikarska, ze hej! Z rzemiosłem w małych palcach. Niezaj jako żurnaliści i wydawcy w jednej osobie, gdyż kapitalizm nie patyczkuje się uniwersalizmu uczy. Ciekawi, jak radzimy z wydawaniem polskojęzycznych gazet i czasopism na Wschodzie, jak poczynamy sobie na antenach radiowych i w programach telewizyjnych. Z nastawieniem na rzeczowe rozmowy w dziennikarskim gronie „samych swoich”.

Zagajając forum jego pomysłodawcą i głównym organizatorem a na co dzień kierownikiem wileńskiego Ośrodka Kultury Stanisław Lis obwieścił wszem i wobec, że do Tarnowa zjechało ponad 100 przedstawicieli prasowych i radiowych mediów z 19 krajów świata. Nie bez dumy w głosie, pieczętującej kilkumiesięczny wysiłek przygotowawczy. Który nie poszedł na marne.

## Opornie, aczkolwiek do przodu

Dziennikarze miłośnikami z natury nie są, a i przesadna skromność ich nie cechuje. Oto dlaczego już od pierwszych chwil na forum (czy to w dyskusjach oficjalnych, czy to w nocnych rodaków rozmowach) zapanała jakże swojska atmosfera. Szczególnie rozbrajające były te ostatnie, daleko za północ wydużające się, suto zakrapiane „małymi czarnymi” nie tylko.

Śmiesznie to zabrzmiało, ale dopiero dzięki forum w Tarnowie polskie dziennikarskie Wilno mogło się zobaczyć z takimż Lwowem, Kijowem, Grodnem, Rygą, Sankt Petersburgiem, Nowosybirskiem, dowiedzieć się, jak im idzie po tym, gdy mocarstwo radzieckie rozspasło się niczym domek z kart. Z pierwszych, najbardziej wiarygodnych ust.

A idzie różnie, z oporami idzie, choć do przodu. Bożena Rafalska, z którą przez kilkanaście lat pracowałem bok o bok w wileńskim „Czerwonym Sztandarze”, a która, jak tylko nadarzyła się możliwość wyjechała do rodzinnego Lwowa, gdzie odrodziła po 56 latach „Gazetę Lwowską” fałd nie przysyada. Ba, na stojąco nie raz cisze materiały. Jeśli można być z pisaniem-orkiestrą — to Bożena jest człowiekiem-redakcją. Redakcją i wydawcą — jeśli poprawnie. Bo kłopoty bynajmniej nie są kończąca na zebraniu i opracowaniu materiałów na kolejny numer. „Gazeta Lwowska”



nadal jest składana w Polsce. Między Lwowem, Rzeszowem a Krakowem wydeptała Bożena swoje ścieżki. Z jej tylko wiadomym samozaparciem, godnym jakże dobrych wspomnień potomnych.

Stanisław Panteluk, o parę lat starszy ode mnie za czasów studenckich na wileńskiej polonistyce, jako redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego”, spogląda w przyszłość bardziej optymistycznym wzrokiem. Udało mu się wystarać (nie byłoby to Panteluk!) dotacje od rządu ukraińskiego na redagowane pismo. I słusznie: w końcu Polakom na Ukrainie też się coś niecoś należy z budżetu państwowego, który mnożą codzienną pracą i podatkami. Może więc nareszcie skończą się Staszko-wo częste-gęste noce bezsenne,



tylę, że starają się obejść w największym stopniu bez pomocy Macierzy, własnoręcznie redagując, składając, lamiać, czyniąc korektę i drukując. Nic zatem dziwnego, że wypowiedzi Ireny Szpakowskiej z oficjalnej tribuny: „Na Łotwie w rozproszeniu mieszka ponad 60 tys. Polaków. Wydamy dwumiesięcznik „Polak na Łotwie”. W nakładzie około 1500 egzemplarzy. Nie mamy pieniędzy, komputerów, nowoczesnej techniki, ale zjemy” doczekała się rzęsistych braw na sali. Tak zatem trzymał — jakby powiedziała Stanisława Fleszarowa — Muskat. I niech podzięką będzie coraz szerszy krąg czytelnicy...

O Anatolu Niechaj żyłszalem bardzo wiele. W Tarnowie mogłem go natomiast poznać osobiście. Nietypowego Rosjanina. O polskim kompletnym zaopatrzeniu. Ujawniającym się m.in. w wydawaniu „Polonusa” — zeszytów o treści kulturalno-oświatowej. Ukazało się ich dotąd 12, a pan Anatol jest już myślimi przy kolejnych. Dla i o Polakach w Petersburgu, gdzie „polska myśl i słowo polskie” — że zacytuje w tym miejscu tamtejszą poetkę Bronisławę Pawluc —

zakratowane — jednak tylko!  
A dziś wolności dźwiękiem  
znowu  
do życia wstaje z nową siłą!

Spacerok po prasie polskojęzycznej na Wschodzie chciałbym zakończyć natomiast w... Nowosybirsku, chyłąc czoła przez „Kurierem DP”, którego pierwszy numer podarowała mi w Tarnowie przybyła z dalekiej Syberii Świętłana Titowa. Jest, och, jakże jest nad czym się wzruszyć i w głębszą refleksję popaść! Ten kwartalnik Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Dom Polski” ujrzał bowiem światło dzienne w języku rosyjskim. Redaktor Paweł Biezwiernij w słowie wstępnym napisał, że pismo ma służyć łączeniu potomków Polaków mieszkających w Nowosybirsku i odrodzeniu tradycji kultury polskiej.

W Nowosybirsku też nasi postują płecy: otwarto szkółkę niedzielną, pierwsze kroki po „nosa stawa” powstały tu zespół taneczny, 12 młodych nowosybirczyków udało się na studia do Macierzy, prezydent „Domu Polskiego” Irena Chrułowa przywiozła ostatnio 50 filmów polskich i sprzęt do ich wyświetlania. Słowem, potomkowie zesłańców są pomni ziemi, skąd ich ród. I jak się z tego nie cieszyć.

## Ktoby pomyślał: „Polonus” w Rumunii!

Ze 60-tygodniowa społeczność polska na Zeolzi ma znacznie okazalszy stan posiadania niż my na Litwie, wiedziałem od dawna. Czeski socjalizm był na szczęście laskawczy wobec mniejszości narodowych niż radziecko-litewski. To prawda, działalność wszystkich polskich organizacji za Oizą po II wojnie światowej została zawieszona, ale już w roku 1947 powstał Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Dziś zrzesza on około 24 tys. Polaków zorganizowanych w 24 filii. Mają one m.in. do dyspozycji 79 (!) wybudowanych w czynnie społecznym okazali domów i świetlic PZKO.

Radykalne zmiany po roku 1989 (aksamitna rewolucja) wyzwoliły w świadomości społeczeństwa polskie-

go w Czechach nowe wartości w kulturowym powrocie do korzeni. Wznowilo działalność 19 polskich organizacji. Wszystkie te przemiany niczym w lustrze odbijają się na łamach dziennika „Głos Ludu”, miesięcznika kulturalno-oświatowego „Zwrot”, w przeznaczonych dla młodzieży „Jutrzence”, „Ogniwio” i „Naszej Gazecie”.

W Tarnowie prasę zaolziańską reprezentował też Wiesław Adam Berger, redagujący kwartalnik „Wiarus” Kola Kombatantów Polskich w Republice Czeskiej, jednoczącego przede wszystkim żołnierzy Andersa, tych co poprzez Rosję Sowiecką przeszli aż do Włoch, Anglii, później Francji, zdobywali Monte Cassino, brali udział w inwazji na Normandię, byli pilotami i spadochroniarzami w nieszczej walce „O jeden most za daleko” pod Arnhem. Pan Wiesław apelował o kontakt z kombatantami polskimi w świecie, z góry dziękując za każdy odzew.

O Polonii w Rumunii — innego kraju z tak zwanej Europy Środkowej — w Tarnowie usłyszałem po raz pierwszy. Z ust pani Anny Marii Rabu Dragne. Dla około 15 tys. swych Rodaków wydaje ona kwartalnik „Polonus”. Stara się być na bieżąco z ich problemami. A wysłuchawszy o problemach „Polonusa” mówięm pani Annie tylko tyle: skąd my to znamy. I w jeden głos prawie życzylibyśmy sobie lepszych czasów.

## Gdy pod piórem tęsknota

Naszym rodakom — dziennikarom i wydawcom na Zachodzie — biedy dziennikarza — wilińku lub lwowiaka, wynikające z braku wszystkiego, są raczej obce. Prasa polonijna w Stanach Zjednoczonych, Anglii czy Kanadzie ma rozległe tradycje, hojnych prywatnych mecenasów, co podkreślali w rozmowie ze mną redaktor „Głosu Polskiego” z Toronto Wiesław Magiera i Katarzyna Budd-Bzowska z „Dziennika Polonskiego” w Londynie. Pismo redagowane dziś przez Wiesława ukazuje się od roku 1908 pod dowiżką: Bóg, honor, Ojczyzna. Jakże nieobca zresztą ponad 400-tygodniowej rzeszy emigrantów-Polaków w Kraju Klownego Lisića. Pani Katarzyna redaguje natomiast „Dziennik Polski”, ukazujący się już od 54 lat w Londynie. Jejasi dokładniej — „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”. Ten ostatni dla tych wolińskich, których II światowa zarućła na Wyspy Brytyjskie i którzy w Polsce Ludowej byli oficjalnie uznawani za zdtrajców.

Zarówno w „Głosie” jak też w „Dzienniku” artykuły ukazują się wyłącznie po polsku, co nie zdarza

(Dokończenie na str. 7)

NA ZDJEŃCIACH: redaktor „Magazynu Wileńskiego” Helena Ostrowska, redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego” Stanisław Panteluk, redaktor naczelny „Kuriera” z Hamburga Brygida Gołębowska, redaktor naczelny „Naszej Gazety” Zygmunt Zdanowicz, redaktor naczelny „Magazynu Polskiego” Eugeniusz Skrobocki i redaktor „Wiarusa” z Czech Wiesław Adam Berger w dziednie rodaków-dziennikarzy rozmowie; „wiązanka” prasy polonijnej.

Fot. autor i Tadeusz Waszowiec



Ustawa Republiki Litewskiej nr 1-173 z 3 czerwca 1993 r.

## O ZNAKACH TOWAROWYCH I USŁUGOWYCH

ROZDZIAŁ I.  
ZASADY OGÓLNE

## Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Ustawa ta reguluje rejestrację, ochronę prawną i użytkowanie znaków towarowych i usługowych. W ustawie terminu „znak” używa się, gdy mowa o znakach towarowych i o znakach usługowych.

Osoby fizyczne i prawne wytwarzane oraz dostarczane towary i świadczone usługi cechują znakami towarowymi (usługowymi) zarejestrowanymi w Państwowym Biurze Patentowym Republiki Litewskiej.

ROZDZIAŁ II.  
POJĘCIE ZNAKU  
I JEGO OCHRONA

## Artykuł 2. Pojęcie znaku; cechy, mogące być znakiem

Każda cecha, której przeznaczeniem jest odróżnienie towarów należących do jednej osoby od towarów należących do drugiej osoby, albo usług świadczonych przez jedną osobę od usług świadczonych przez drugą osobę i, która można przedstawić graficznie, uważa się za cechę, mogącą być znakiem.

Cechy, mogące być znakiem:

- 1) słowa, nazwiska osób, hasła;
- 2) litery i liczby;
- 3) rysunki, emblematy;
- 4) formy przestrzenne (wygląd zewnętrzny wyrobów, ich opakowanie lub pojemniki);
- 5) kolor lub zestaw kolorów, ich rozmieszczenie;
- 6) dowolny zestaw wyszczególnionych powyżej cech.

## Artykuł 3. Absolutne wymagania wobec znaku

Cechy nie uznaje się za znak, jeżeli ona:

- 1) nie ma właściwości wyróżniającej;
- 2) w okresie działalności stała się wspólną;
- 3) oznacza tylko gatunek, ilość, jakość, przeznaczenie, wartość, miejsce pochodzenia towarów, okres wyprodukowania towarów lub świadczenia usług, sposób wyprodukowania albo inne charakterystyki towarów lub usług;
- 4) może wprowadzić w błąd społeczeństwo;
- 5) jest sprzeczna z moralnością lub porządkiem publicznym, jak też z normami etycznymi społeczeństwa, zasadami humanitaryzmu.

## Artykuł 4. Inne wymagania wobec znaku

Jako znaków towarowych i usługowych nie wolno rejestrować cech, które są tożsame lub podobne:

- 1) do zarejestrowanych już albo zgłoszonych do rejestracji w Państwowym Biurze Patentowym Republiki Litewskiej mających prawo priorytetowe znaków dla takich samych lub podobnych towarów albo usług;
- 2) do znanych powszechnie w Republice Litewskiej znaków, należących do innych osób prawnych lub fizycznych;
- 3) do nazw firm lub stylu i szyldów tych firm, należących do innych osób fizycznych lub prawnych, które prawo do nich zdobyły przed zgłoszeniem przed podaniem zgłoszenia lub daty priorytetowej do zarejestrowania znaku;
- 4) do chronionych w Republice Litewskiej nazw towarów pochodze-

nia miejscowego lub wskazań miejsca pochodzenia towarów, z wyjątkiem tych nazw lub wskazań, które są umieszczone jako element nie chroniony na znaku, rejestrowanym przez osobę, uprawnioną do korzystania z konkretnej nazwy miejsca pochodzenia lub wskazania miejsca pochodzenia;

5) do chronionego wzorca przemysłowego, chronionego prawami autorskimi utworu, nazwiska lub portretu innej osoby, z wyjątkiem przypadku, gdy właściciel tych uprawnień udzielił zgody;

6) do herbów, flag, oficjalnych nazw państw i emblematów państw, znaków gwarancyjnych i prób, pieczęci, dystynkcji oraz odznaczeń i symboli religijnych, jak też skróconych lub pełnych nazw organizacji międzynarodowych, jeżeli nie ma ich zgody.

ROZDZIAŁ III.  
REJESTRACJA ZNAKU

**Artykuł 5. Złożenie zgłoszenia**  
Osoba fizyczna lub prawna, pragnąca zarejestrować znak, powinna złożyć zgłoszenie w Państwowym Biurze Patentowym. Zgłoszenie może złożyć kilka osób fizycznych lub kilka osób prawnych albo jednocześnie osoby fizyczne i prawne.

Zgłoszenie w imieniu petenta może złożyć jego przedstawiciel. Osoby prawne i fizyczne z państw obcych składają zgłoszenia w Państwowym Biurze Patentowym przez pełnomocnika patentowego Republiki Litewskiej.

Zgłoszenie składa się tylko dla zarejestrowania jednego znaku.

Petent składający zgłoszenie powinien uiścić opłatę.

Zgłoszenie składa się w języku litewskim.

## Artykuł 6. Zgłoszenie na zarejestrowanie znaku

Na zgłoszenie dla zarejestrowania znaku składa się:

1. Podanie, w którym wyszczególni się petenta i jego adres, jak też (jeżeli jest to potrzebne) imię i nazwisko, adres jego przedstawiciela. Jeżeli petent jest osobą fizyczną, podaje się jego imię i nazwisko. Jeżeli petent jest osobą prawną, to podaje się pełną oficjalną nazwę osoby prawnej;

2) wygląd rejestrowanego znaku;

3) spis towarów i usług, dla których pragnie się zarejestrować znak, sporządzony według klas Międzynarodowej Klasyfikacji Znaków Towarowych i Usługowych, ustalonych Układem Nicejskim w sprawie klasyfikacji międzynarodowej rejestracji znaków towarowych i usługowych;

4) dokument potwierdzający wniesienie opłaty;

5) dokument potwierdzający pełnomocnictwa przedstawiciela (jeżeli potrzeba);

6) oświadczenie, że znak, który ma być zarejestrowany, jest przestrzennym znakiem towarowym (jeżeli potrzeba);

7) oświadczenie, że kolor lub zestawienie kolorów, ich rozmieszczenie są uważane za wyróżniającą właściwość znaku (jeżeli potrzeba);

8) oświadczenie, że znak, na którego rejestrację składa się zgłoszenie, jest znakiem zbiorowym, jak też kopię przepisów użytkowania tego znaku.

## Artykuł 7. Prawo priorytetu

W zgłoszeniu może być podanie

w sprawie przyznania priorytetu jednemu lub więcej złożonych przedtem zgłoszeń dla zarejestrowania tego samego znaku w państwie, które jest sygnatariuszem Paryskiej Konwencji w sprawie ochrony własności przemysłowej, jeżeli petent albo jego prawny następca składa zgłoszenie do Państwowego Biura Patentowego w ciągu 6 miesięcy od daty złożenia pierwszego zgłoszenia lub zgłoszeń.

Zgłoszenie może zawierać prośbę o uznanie daty priorytetowej, pod który towar, noszące ten znak, ekspozowane były na oficjalnej albo oficjalnie uznanej wystawie międzynarodowej, jeżeli zgłoszenie składa się w Państwowym Biurze Patentowym w ciągu 6 miesięcy od dnia otwarcia wystawy.

Petent, pragnący skorzystać z przepisów części pierwszej i drugiej, powinien złożyć w Państwowym Biurze Patentowym zatwierdzone kopie pierwszego zgłoszenia lub zgłoszeń albo zaświadczenie administracji wystawy, na której po raz pierwszy ekspozowano towary cechowane tym znakiem. Takie dokumenty mogą być przedstawione w czasie składania zgłoszenia w Republice Litewskiej albo w ciągu trzech miesięcy od dnia złożenia zgłoszenia.

Państwowe Biuro Patentowe po ustaleniu, że nie zostały spełnione wymagania trzeciej części tego artykułu, uznaje, że podania wyszczególnione w częściach pierwszej i drugiej nie zostały złożone.

## Artykuł 8. Formalna ekspertyza zgłoszenia

Państwowe Biuro Patentowe w ciągu 1 miesiąca od dnia otrzymania zgłoszenia dokonuje formalnej ekspertyzy zgłoszenia.

Jeżeli zgłoszenie odpowiada wymaganiom artykułu 6 niniejszej ustawy, to Państwowe Biuro Patentowe przyjmuje zgłoszenie i odnotowuje mu datę oraz numer zgłoszenia.

Państwowe Biuro Patentowe wysyła petentowi zaświadczenie o przyjęciu zgłoszenia, gdzie podaje się datę złożenia zgłoszenia, numer zgłoszenia, klasy towarów i usług, nazwisko lub nazwę oraz adres petenta.

Państwowe Biuro Patentowe po ustaleniu, że zgłoszenie nie odpowiada wymaganiom artykułu 6, powiadamia o tym petenta lub jego przedstawiciela. Jeżeli w ciągu trzech miesięcy od otrzymania takiego zaświadczenia zgłoszenie nie zostanie poprawione, to państwowe Biuro Patentowe uznaje, że nie zostało ono złożone.

## Artykuł 9. Ekspertyza zgłoszonego znaku

Ekspert Państwowego Biura Patentowego sprawdza, czy zgłoszony znak odpowiada wymaganiom artykułu 3 niniejszej ustawy.

Ekspert Państwowego Biura Patentowego po ustaleniu, że znak nie odpowiada wymaganiom artykułu 3 niniejszej ustawy, odrzuca zgłoszenie i powiadamia o tym petenta albo jego przedstawiciela.

Petent ma prawo w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania zaświadczenia oprostestować decyzję eksperta Państwowego Biura Patentowego. Jeżeli tego nie uczyni, zgłoszenie zostaje odrzucone ostatecznie.

Ekspert Państwowego Biura Pa-

tentowego po przeanalizowaniu argumentów przytoczonych w procesie petenta, dokonuje powtórnej ekspertyzy i o podjętej w tej sprawie decyzji powiadamia petenta.

Petent, który nie zgadza się z wnioskami powtórnej ekspertyzy eksperta Państwowego Biura Patentowego, ma prawo w terminie trzech miesięcy od dnia otrzymania wspomnianego w części czwartej tego artykułu zaświadczenia, złożyć w wydziale apelacyjnym Państwowego Biura Patentowego podanie z prośbą o zrewidowanie wniosków ekspertyzy. Petent ma prawo uczestniczyć; w pracy wydziału apelacyjnego podczas rozpatrywania złożonego przezeń podania. O decyzji przyjętej przez wydział apelacyjny powiadamia się petenta.

Petent ma prawo w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania decyzji podjętej przez wydział apelacyjny skierować powództwo do sądu w trybie ustawowym.

Ekspert Państwowego Biura Patentowego po podjęciu decyzji w sprawie zarejestrowania znaku powiadamia o tym petenta. Petent w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania zaświadczenia powinien wnieść opłatę. W razie, gdy petent nie uiścił w terminie opłaty, unieważnia się rejestracja znaku.

## Artykuł 10. Odwołanie zgłoszenia

Petent ma prawo na każdym stadium ekspertyzy odwołać swoje zgłoszenie albo zmniejszyć spis wyszczególnionych w nim towarów (usług).

## Artykuł 11. Rejestracja znaku

Państwowe Biuro Patentowe wpisuje znak do rejestru znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej.

W rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej podaje się: wygląd znaku, spis towarów i usług, dla których cechowania rejestruje się znak, wskazując klasę lub klasy według międzynarodowej klasyfikacji towarów i usług; numer rejestracji znaku; nazwę albo imię i nazwisko oraz adres właściciela znaku; datę i numer złożenia zgłoszenia; datę rejestracji i datę zakończenia terminu ważności rejestracji; jeżeli w myśl części pierwszej artykułu 7 niniejszej ustawy wymagany jest konwencjonalny priorytet, to podaje się wcześniejszy priorytet oraz nazwę służby patentowej, w której złożono posiadające wcześniejszy priorytet zgłoszenia; numer i datę złożenia wcześniejszego zgłoszenia; jeżeli w myśl części drugiej artykułu 7 niniejszej ustawy wymagany jest priorytet wystawy, to podaje się nazwę i datę otwarcia tej wystawy; nazwisko przedstawiciela (jeżeli takowy jest); w razie potrzeby przedstawia się oświadczenie, że znak jest zbiorowy, przestrzenny i, że kolor uważa się za właściwość wyróżniającą znaku; inne dane, związane z rejestracją, użytkowaniem i ochroną znaku.

Na prośbę każdej osoby, która uiściła opłatę, Państwowe Biuro Patentowe wydaje wyciąg z rejestru znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej.

## Artykuł 12. Ogłoszenie i oprostowanie rejestracji znaku

Po wpisaniu znaku do rejestru znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej publikuje się o tym w oficjalnym biuletynie Państwowego Biura Patentowego.

Zainteresowane osoby w ciągu trzech miesięcy od dnia opublikowania, na podstawie artykułów 2-4 niniejszej ustawy, po wniesieniu ustalonej opłaty, mogą złożyć protest w sprawie rejestracji znaku. Protest powinien być umotywowany i złożony na piśmie w wydziale apelacyjnym Państwowego Biura Patentowego. Właściciela zarejestrowanego znaku zapoznaje się z protestem i daje się mu prawo, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania protestu udzielił umotywowanej odpowiedzi.

Jeżeli protest zostaje odrzucony, to wydział apelacyjny Państwowego Biura Patentowego powiadamia o tym osobę, która złożyła protest oraz osobę, która zgłosiła znak do rejestracji. Jeżeli protest jest uznany za uzasadniony, rejestracja anuluje się całkowicie w częściowo. Decyzję podjętą przez wydział apelacyjny Państwowego Biura Patentów publikuje się w oficjalnym biuletynie.

## Artykuł 13. Wydanie świadectwa o rejestracji

Jeżeli zgłoszenie z warunkami ustalonymi w częściach drugiej i trzeciej artykułu 12 nie został złożony protest lub był on odrzucony, Państwowe Biuro Patentowe wydaje właścicielowi zarejestrowanego znaku świadectwo rejestracyjne.

Na podstawie części drugiej artykułu 12 niniejszej ustawy, do świadectwa o rejestracji znaku wpisuje się dane z rejestru znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej.

## Artykuł 14. Zmiany w rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej oraz świadectwie o rejestracji

Właściciel znaku powinien powiadomić Państwowe Biuro Patentowe, jeżeli:

- 1) zmieniła się nazwa lub adres właściciela;
- 2) zmienił się przedstawiciel właściciela lub jego adres;
- 3) zmienił się wygląd zarejestrowanego znaku, jeżeli zdaniem Państwowego Biura Patentowego zmiana ta nie jest związana z cechą wyróżniającą znaku;
- 4) skracca się spis towarów i usług;
- 5) całkowicie lub częściowo zmienił się podmiot prawa do znaku towarowego (usługowego).

Po wniesieniu ustalonej opłaty i przedstawieniu niezbędnych dokumentów Państwowe Biuro Patentowe wpisuje zmiany w rejestrze znaków towarowych i usługowych Republiki Litewskiej oraz świadectwie o rejestracji.

ROZDZIAŁ IV.  
ZNAKI ZBIOROWE

## Artykuł 15. Prawo do znaku zbiorowego

Związek (stowarzyszenie) osób fizycznych i prawnych czy inne dobrowolne zrzeszenie przedsiębiorstw ma prawo do złożenia dla rejestracji znaku zbiorowego.

## Artykuł 16. Rejestracja i użytkowanie znaku zbiorowego

Wobec znaku zbiorowego stosowane są wszystkie przepisy niniejszej ustawy, z wyjątkiem artykułów 21 i 22. Znak zbiorowy można przekazać wyłącznie za zgodą wszystkich osób fizycznych lub prawnych, które są członkami zespołu (zjednoczenie, stowarzyszenie i in.) posiadającego rejestrację znaku zbiorowego.

(Dokończenie nastąpi)

**UCHWAŁA rządu Republiki Litewskiej nr 722 z 17 września 1993 r.**

**O trybie rozliczeń za wynajem pomieszczeń mieszkalnych oraz usługi komunalne i łączności**

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. polecić Ministerstwu Budownictwa i Urbanistyki, aby opracowało i zatwierdziło przepisy dotyczące rozliczeń za wynajem pomieszczeń mieszkalnych oraz usługi komunalne i łączności, stosowane dla całego kraju, mieszkaniowego bez względu na przynależność. Tryb rozliczeń za wynajem pomieszczeń mieszkalnych oraz usługi komunalne i łączności powinien być wprowadzony we wszystkich miastach i rejonach Republiki Litewskiej do 1 stycznia 1994 r.
2. Ustalić, że:
  - 2.1. dostawcy usług powinni do dnia 25 każdego miesiąca obliczyć i w ustalonym trybie wpisać, ile i jakie usługi komunalne wyliczyli dla mieszkańcom w okresie sprawozdawczym;
  - 2.2. opłata za usługi (usługi kasowe) płatcom przyjmującym wpłaty nie jest zaliczana do taryf energii elektrycznej, łączności, wynajmu pomieszczeń mieszkalnych i usług komunalnych i opłacana jest dodatkowo.
3. Poczynić w trybie ustalania taryf opłat za wynajem pomieszczeń

mieszkalnych samorządów, zatwierdzonym uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 704 z 25 września 1992 r. „O trybie realizacji ustawy o zaprzaczeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 29 (2) - 908), następujące zmiany:

- 3.1. punkty 12-14 dać w następującym brzmieniu:
  12. Lokatorzy pomieszczeń mieszkalnych oraz właściciele domów, mieszkań za usługi komunalne i łączności, z których korzystają, placą zależnie od:
    - 12.1. faktycznego zużycia (według danych przyrządów obliczeniowych) — za energię elektryczną, dostawy zimnej wody i kanalizację, gorącą wodę, gaz i energię ciepłą;
    - 12.2. ogólnej (użytecznej) powierzchni pomieszczeń mieszkalnych — za dostawy zimnej wody i kanalizację, gorącą wodę, gaz i ogrzewanie pomieszczeń (w okresie sezonu), jeżeli w mieszkaniach nie są w ustalonym trybie zainstalowane odpowiednie przyrządy obliczeniowe, jak też za winę, wywołanie śmieci i nieczystości, oświetlenie i sprzątnięcie pomieszczeń ogólnego użytku (klatek schodowych, piwnic),

uwzględniając faktyczne wydatki (koszt) każdego domu mieszkalnego;

- 12.3. przyłączyć abonentów — za łączność radiową i telefoniczną, zbiorcze anteny telewizyjne.
13. W razie pisemnego porozumienia wszystkich mieszkańców klatki schodowej i domu można zrezygnować z usługi sprzątnięcia klatek schodowych, piwnic.
- Mieszkańcom parteru i pierwszego piętra nie zalicza się opłaty za winę.
14. Właściciele psów za korzystanie z usług komunalnych uiszczają opłatę w wysokości 10 proc. minimalnego poziomu utrzymania za każde zwierzę. Zebrane środki wykorzystywane są według przeznaczenia ustalonego przez zarządy miejskie i rejonowe.
- 3.2. w punkcie 15 zamiast liczb „12-14” wpisać liczby „12-13”;
- 3.3. wykreślić drugi ustęp punktu 16;
- 3.4. punkt 20 dać w następującym brzmieniu:
  20. Pretensje w sprawie błędnie obliczonej wysokości opłat mieszkańców powinni składać organizacje ich spółce obliczającej opłaty, a te w ciągu 15 dni powinny je przeliczyć.

**Premier**  
**Adolfas ŠLEŽEVICIUS**  
**Minister Budownictwa i Urbanistyki**  
**Algirdas VAPŠYS**

**UCHWAŁA rządu Republiki Litewskiej nr 723 z 17 września 1993 r.**

**O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 704 z 25 września 1992 r.**

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

Częściowo zmieniając uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 704 z 25 września 1992 r. „O trybie realizacji ustawy Republiki Litewskiej o zaprzaczeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne” /Dziennik Ustaw, 1992, nr 29 (2) — 908/zatwierdzić:

1. Tryb przerabiania domów mieszkalnych, mieszkań na pomieszczenia o innym przeznaczeniu:
  - 1.1. punkt 3 dać w następującym brzmieniu:
    3. ponownie rozplanować i przerobić domy mieszkalne, mieszkania oraz inne pomieszczenia mieszkalne na niemieszkalne i zmieniać lub ponownie zaprojektować w tych pomieszczeniach wyposażenie oraz sieć inżynierską (gazociągowa, wodociągowa, ogrzewczą, elektryczną) można tylko zgodnie z projektem zatwierdzonym w ustalonym trybie przez zarząd miejski (rejonowy) po uzgodnieniu z odpowiednimi służbami.

Wyposażenie i sieci inżynierskie w tych pomieszczeniach są od nowa projektowane i montowane kosztem właściciela...

- 1.2. punkt 6 dać w następującym brzmieniu:
  6. Lokator lub właściciel za samowolnie przerobione domy mieszkalne, mieszkania oraz inne pomieszczenia mieszkalne na niemieszkalne, jak też za samowolnie przerobione wyposażenie i sieci inżynierskie, jeżeli taka przeróbka narusza przepisy sanitarne, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, gospodarki gazowej lub zmienia przeznaczenie pomieszczeń, ponosi odpowiedzialność w trybie ustalonym przez ustawę.
  2. Punkt 5 przepisów o wykorzystywaniu pomieszczeń mieszkalnych do celów komercyjnych i gospodarczych dać w następującym brzmieniu:
    5. przerabianie pomieszczenia mieszkalne (i pomocnicze) w celu działalności komercyjnej i gospodarczej oraz zmieniać w tych po-

mieszczeniach wyposażenie i sieci inżynierskie (gazociąg, wodociąg, ogrzewanie, elektryczność) można wyłączać przestępując projektu uzgodnionego w ustalonym trybie z odpowiednimi służbami i zatwierdzonego przez zarząd miejski (rejonowy).

Wyposażenie i sieci inżynierskie w tych pomieszczeniach projektuje się i montuje od nowa na koszt właściciela.

Pomieszczenia mieszkalne (i pomocnicze) uważane są za przerobione w tym przypadku, jeżeli zmienia się ich przeznaczenie, podstawowe konstrukcje nośne, wymiary czy rekonstruuje się wyposażenie i sieci inżynierskie.

Lokator czy właściciel za samowolnie przerobione pomieszczenia mieszkalne (pomocnicze), wyposażenie i sieci inżynierskie, jeżeli taka przeróbka powoduje naruszenie przepisów sanitarnych, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i gospodarki gazowej lub zmienia przeznaczenie pomieszczenia, ponosi odpowiedzialność w trybie ustalonym przez ustawę.

**Premier**  
**Adolfas ŠLEŽEVICIUS**  
**Minister energetyki**  
**Algimantas STASIUKYNAS**

**Światowe Forum Prasy Polonijnej**

**Od Wilna łamy po Toronto**

(Dokończenie ze str. 5)

się wcale nagminnie w prasie polonijnej na Zachodzie. Część gazet i czasopism jest dwujęzyczna (najczęściej — polsko-angielska). To żeby czytelnika przywabić. Bo młodzież z polskim rodowodem, przyszła na świat na obczyźnie, nie zawsze potrafi mówić w języku dziadów. I to jest problem. Coraz bardziej dający znać o sobie. Sytuację ratuje młoda emigracja, która opuściła Polskę w czasach „Solidarności”.

Brygida Gołbiowska wyjechała do Niemiec w roku 1978. Otrzymała obywatelstwo. Przez małżeństwo z Polakiem założyła rodzinę. Dzieci mają pięcioro dzieci, o które jako matka mocno się kłopotocze, gdyż „dzisiejsza młodzież jest jakże narazona na wstrząsy cywilizacyjne”. W domu mówią po polsku, bo jakże inaczej, choć najstarsze pociechy chodzą do niemieckiej szkoły, albowiem innej w Hamburgu nie ma. Polskiego ucza się raz tygodniowo, w szkółce niedzielnej.

Brygida nie pamięta w szczególności, jak to w niej idea o redagowaniu pisma polskiego się poczęła. Nie zmienia to faktu, że jej „Kurier” od grudnia 1989 roku co dwa tygodnie czym bogaty tym rady staje przed czytelnikami. Zaczynała w wielkiej niepewności, bez doświadczenia i z mechaniczną maszyną do pisania. Dziś wydawany w tysięcznym nakładzie „Kurier” dorobił się komputera z laserową koparką, maszyną do drukowania, telefonem z sekretarką. Dzięki drukowi reklam jest samowystarczalny.

Gołbiowska wychyła jednak głęboko, gdy zgaduje, jak się rozchodzi „Kurier”. Bo to wymaga zachodu. Gazeta w Hamburgu jest towarem. Trzeba więc z nim dojść do rodaków, wykorzystując Msze św., inne okazje, gdy są w kupie. Według statystyk liczonej na 20 tys. z polskim paszportem i 60 tys. już obywateli niemieckich.

W Niemczech tytułów prasy polonijnej nie sposób policzyć na palcach jednej ręki: obok „Kuriera” w Hamburgu ukazują się jeszcze miesięcznik „Wspólnota Wiary”, w Dortmundzie — „Zbliżenia”, „Nasza Rodzina”, we Frankfurcie nad Menem — „Info-Tip” w Berlinie — „Słowo”, a wszystkie starają się pomóc rodakom zaadaptować się w nowym środowisku, poprzez słowo polskie przetrzucają pomosty z Macierzą, która — co tam mówić — u

zachodniego sąsiada nie ma dobrej marki.

Rozmawiałem z Wiesławem, Brygidą i panią Katarzyną (również o tym, gdy pod piórem tęsknota), a w ich losach niczym w soczewce ogniskowała się dola polskiego emigranta. Wcale nie usłana różnym kwiecim, nie romantyczna, znazona nieustępliwą walką o zachowanie własnej tożsamości narodowej, o czym całe tomy można napisać.

**Bogatsi o to spotkanie**

Forum w Tarnowie warte jest też opasłej księgi, w której osobny rozdział wypadłoby poświęcić gospodarzom, że wymienię tu wojewodę tarnowskiego Jerzego Orta, wspomnianego już Stanisława Lisa, prezydenta Tarnowa Mieczysława Błona, wicewojewodę Krystynę Brode, kierowniczkę wydziału sportu, turystyki i kultury w województwie tarnowskim Barbarę Kurczab, Henryka Cyganika — redaktora „Wiści Polonijnych” — codziennej gazety forum, jak też sponsorom, których listę otwierało Ministerstwo Kultury i Sztuki RP. Było nam u Was i dzięki Wam, Kochani, jak w śródmiennym niebie, którego zresztą niczym aniołowie — stróże w dzień i w nocy strzegła dorobowa obstwa z firmy Adamskiego „Sezam”, co osobście w życiu przytrafiło się mi po raz pierwszy.

dziękujemy po wileńsku za gościnę, za pokazanie nam piękna jednego z zakątków Małopolski, skąd ręką sięgnąć do przastarej rezydencji królów Krakowa, do gór, do pawich piór. Nie wiem, na ile zdążyliśmy przekonać gospodarzy, by mimo rzeczywistości polskiej takiej, jaka jest, zechcieli również za rok podjąć się na pewno trudnego, lecz także ważnego obowiązku — łączenia w Macierzy Polaków rozsypanych po wszystkich stronach świata.

Wróciłem do domów jakże bogatsi o to spotkanie, z „pejzazem zapamiętanym” spod Bochni, z dźwiękami fortepianu w urokliwej Kańskiej Dolinie, gdzie tworzył prześlad sam Ignacy Paderewski, z polskim powietrzem wreszcie w płucach, które dotleniać ma nasze codzienne poczynania poza Polską. Wymieniliśmy adresy, daliśmy słowo pisywać do siebie prywatnie i po dziennikarsku gościć się wzajem na lamach od Wilna aż po Toronto. A do Tarnowa wrócić za rok. Jeśli nas zechcą tu zaprosić.

Henryk MAŻUL

**Przeniesiono prochy żołnierzy**

W piątek w Miemenczynie odbyła się uroczysta ceremonia przeniesienia prochów żołnierzy, poległych w latach minionej wojny. Pomnik oraz ich groby poprzednio znajdowały się w centrum miasta, ruchliwym miejscu i na skrzyżowaniu dróg. W związku z rekonstrukcją miasta merostwo postanowiło przenieść bratni grób na cmentarz cywilny, położony w cichym i malowniczym lesie na skraju Niemenczyna. Dla ich uczczenia w przyszłości zamierza się tam wzniesić pomnik i zespół pomnikowy.

Decyzja ta zawczasu została uzgodniona z komitetem weteranów Wielkiej Wojny Narodowej Niemenczyna, wysłano do krewnych listy z prośbą o wyrażenie opinii w tej sprawie. Zaproponowano też ich na uroczystą ceremonię, przy czym merostwo zapewniło każdemu uczestnikowi wyżywienie.

Korzystając z okazji zacytujemy jeden list, nadany przez siostrę rosyjskiego lotnika wojennego Iwana Bałakina, który zginął w Niemenczynie. Maria Ambramkina pisze między innymi: „Otrzymałam Wasz list o

przeniesieniu prochów mojego brata. Bardzo dziękuję, że nie zapomnieliście. Całkowicie akceptuję taką decyzję. Z całej naszej rodziny pozostaliśmy tylko ja i siostra. Rodzice, nasz brat Aleksander zmarli. W tym dniu wspomnę jego pamięć według Psalterza”.

Maria Ambramkina wielokrotnie odwiedzała Niemenczyn w Dniu Zwycięstwa, spotykała się ze swą dobrą znajomą nauczycielką W. Guśkową, która w ciągu wielu lat gromadziła materiał o jej poległym bracie. Niestety, tym razem nie zdołała przyjechać, nie pozwoliło zdrowie. Jednakże swoim przyjaciółm rosyjską kobietą zyczyla wiele zdrowia i szczęścia w życiu.

Nadchodzi uroczysta chwila przeniesienia prochów poległych. W ceremonii tej wzięli udział przedstawiciele merostwa Niemenczyna, kombatanaci, konsul Ambasady Federacji Rosyjskiej w Republice Litewskiej Siergiej Zagradskij pierwszy sekretarz ambasady Władimir Pozdorowkin, mieszkańcy miasta. Wielu niostwo wiązanki jesiennych kwiatów.

Na czele konduktu kroczył duchowny



Władimir. Kondukt przy uroczystym biu w dzwony z miejscowego kościoła skierował się na cmentarz cywilny. Przy dźwiękach orkiestry trumny z prochami żołnierzy opuszcza się do grobów, na pagórkach mogiłek składa się wieńce i kwiaty. Duchowny Władimir dokonuje ich poświęcenia. Otdąd miejsce to jest

miejscem wiecznego spoczynku poległych żołnierzy.

**NA ZDJĘCIU: przeniesienie prochów żołnierzy.**

Fot. autor

Michał FILIPIENKOW

## TELEWIZJA

WTOREK, 28 WRZEŚNIA  
LTV

7.30 — Wiadomości ze świata. 8.30 — Serial TV „Rajski plaża”. 9.00 — Program dla dzieci. 9.40 — Witaj, Francjo! 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film anim. 18.30 — Puchar zwycięzców pucharów Europy w koszykówce. „Atletas” (Kowno) — „Hagen” (Hagen). Podczas przerwy — Wiadomości (R.). 20.00 — Lekcja jez. niemieckiego. 20.15 — Co słyszą, premierze? 21.00 — Panorama. 21.30 — TV Serial „Anioł miejski”. 22.20 — Koncert akcji na rzecz dzieci Litwy. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Ciąg dalszy koncertu.

## Tele - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Muzyka. 10.00 — Film. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Film dok. 18.30 — Reportaż z Poniwieża. 19.00 — Ciekawi ludzie. 19.30 — Muzyka. 19.50 — Więści (R.). 20.10 — Piłka nożna. „Lokomotiv” — „Juventus”. 21.05 — Serial „Santa Barbara”. 21.55 — Muzyka. 22.00 — Film „The Five Heartbeats”.

## Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Zycie” (3) — serial prod. japońskiej. 11.30 — Reportaż. 11.45 — Klub dobrej książki. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Z wiarą w nowe. 12.45 — Usztyj to sama. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Sensacje XX wieku: „Śmierć Marszałka” (cz.2). 18.40 — Kino ma prawie 100 lat — Francja, kolebka kina. 19.05 — „Scorch” (2) — serial komediowy prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmograf. 21.25 — „Senator” (2) — serial prod. USA. 23.00 — Z życia wzięte. 23.30 — Program rozrywkowy. 23.45 — Pocztywki z Moskwy — „Młodzi — nie gniewni”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — Ślady wojny. „Żołnierze bez imperium” — film dok. 2.00 — „Siódemka” w „Jedynce”.

## Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Obejrzaj, postuchaj... 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Człowiek i prawo. 10.00 — Balet I. Strawińskiego „Pietruszka”. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Droga przez mekę”. Odc.4. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Co nowego w interesie. 14.40 — Świat pieniędzy A. Smitha. 15.10 — Notes. 15.15 — Działalność. 15.25 — Film anim. 15.50 — Kompas — bajka. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — WNP: bez zgody. 17.50 — Dokumenty i losy. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Reportaż o niezłym. 20.55 — Piłka nożna. 1/32 finału pu-

charu UEFA. Podczas przerwy — 21.45 — Miniatura. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Światowe mistrzostwa szachowe. 23.40 — Kino poste restante. 0.10 — Golfowe mistrzostwa Rosji. 0.40 — Ekspres prasowy.

## ŚRODA, 29 WRZEŚNIA

## LTV

7.30 — Wiadomości ze świata. 8.30 — Audycja o biznesie zarządzania. 8.55 — Film anim. 9.15 — Kryminał z serii „Stary” — „Kraksa”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.30 — Puchar zwycięzców pucharów Europy w koszykówce „Viktoria” (Kowno) — „Podolsk”. Podczas przerwy — Wiadomości (R.). 20.00 — Państwo i obywatel. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program NTV. 22.30 — Wieczory. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT.

## Tele - 3

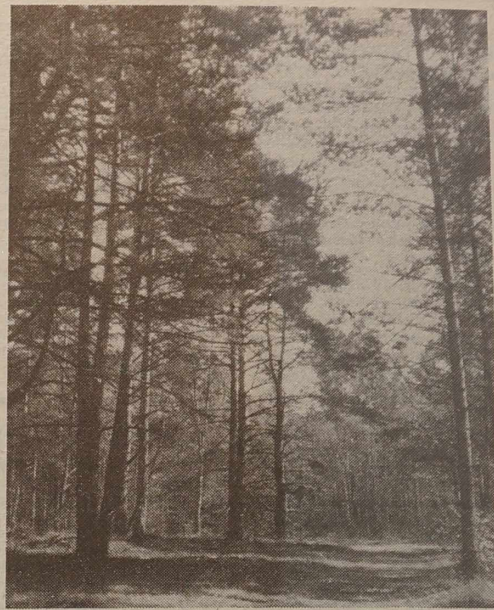
7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.00 — Nowości piłkarskie. 9.15 — Aerobic. 9.45 — Sport surfingowy. 10.30 — Muzyka. 11.05 — Serial „Santa Barbara”. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Lekcje koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Reportaż z Jurborku. 19.00 — Więści. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Informacja Tele-3. 20.25 — Cele, narzędzia i technika przedsiębiorczości. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Film dok. 22.00 — Film „Nostalgia za ojczyzną”. 23.30 — Muzyka.

## Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach” (30) — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.15 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Magazyn ekologiczny. 18.40 — Byk czy niedźwiedź — tajemnicze giełdy. 19.05 — „Na wariackich papierach” (30) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — mecz piłki nożnej GKS Katowice — „Beneficia” Lizbona. 23.05 — Reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Zagubiony na Syberii” — film fab. prod. rosyjsko-angielski. 2.15 — „Noce czuwanie bez butelki”.

## Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Kompas — bajka. 9.20 — Most handlowy. 9.50 — Prowincjonalny salon. 10.15 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mekę”. Odc. 5. 12.25 — TV film fab. 13.30 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Film n.p. „Komandorzy”. 16.00 — Mówiąc między nami... 16.30 — Film anim. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Międzypaństwa TVR „Mir”. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Piłka nożna. 1/16 finału. Puchar Mistrzów Europy „Spartak” (Moskwa) — „Skonto” (Ryga). 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Rosyjski świat. 21.20 — Film fab. „Krwawe wesele”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program. 23.25 — Maksyma. 23.55 — MTV. 0.55 — Ekspres prasowy.



W lesie

Fot. Jan Lewicki

Ukochanym Rodzicom Janowi i Leonardzie LEWICKIM z okazji 35-letnia zawarcia związku małżeńskiego długich i szczęśliwych lat życia we wzajemnej miłości i szacunku życzą synowie Janek i Robert.

## SKLEP „BIATA”

sprzedaje skórzane kurtki ze skrawków (26 dol.), kożuchy, okrycia impregnowane (45 dol.). Są wszystkie kolory i rozmiary.

Vilnius, ul. Antakalnio 67, tel.: 74-23-14 od godz. 10 do 19.

(Zam. 2589)

SPOŁKA AKCYJNA  
w różnych ilościach  
NABYWWA

złom metalu żelaznych.  
Możemy służyć własnym transportem.

Zwracać się tel. w  
Wilnie: 63-98-08, 63-76-44,  
63-14-47.

(Zam. 2532)

## SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.  
Pracujemy w godz. 9.30 —  
13.00 i 14.00 — 18.00 (w dniach  
pracy).

Zwracać się: Vilnius, Ligo-  
nines 6, tel. 22-10-24.

(Zam. 2578)

## Niedrogo

## SPRZEDAJE SIĘ

kurtki skórzane ze skrawków.

Vilnius, tel. 73-72-25, 75-71-85.

(Zam. 2528)

## SPRZEDAJE SIĘ

różne kurtki ze skrawków  
skóry (26 USD), kożuchy róż-  
nych kolorów i rozmiarów w  
cenie 40—45 USD.

Zwracać się: Vilnius, tel. 73-  
74-08.

(Zam. 2556)

## SKUPUJEMY

miedź, brąz, mosiądz.

Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-  
211) 5-81-23.

(Zam. 2558)

## SKLEP „RUBINAS”

skupuje złoto, platynę, pallad,  
srebro techniczne.

Zwracać się: Vilnius, Pylimo  
29, tel. 22-32-50.

(Zam. 2515)

## STALE I TANIO

sprzedajemy kleje KN-3, „Bus-  
tilat-M”, niemieckie wodne  
szkło, środek do impregnowania  
drewna — lakier „Imprex-W”.

Tel. Vilnius, 35-77-00 w godzi-  
nach pracy, 26-73-75 po godz. 18.

(Zam. 2561)

## W centrum miasta

## DROGO SKUPUJEMY

złoto i platynę.

Vilnius, tel. 75-15-28 i 75-51-  
81.

(Zam. 2566)

## SKLEP JUBILERSKI

„PERLAS”  
drogo skupuje złoto, platynę,  
wszystkich prób, srebro technicz-  
ne, pallad.

Vilnius, Naugarduko 30, tel.  
26-15-56.

(Zam. 2525)

## SKLEP „PERLAS”

skupuje, sprzedaje, wymienia  
różną walutę.

Vilnius, Naugarduko 30, tel.  
26-15-56.

(Zam. 2526)

## Znad Wilni

Radio 73.34 / 105.1 FM

Radio „Znad Wilni” codziennie  
proponuje następujące pozycje  
programu:

Serwisy informacyjne: od 6.00  
do 23.00 co godzinę.

Radio budzik: 6.00 — 7.00  
Ogłoszenia reklamowe: 7.00  
— 9.00, 14.00 — 15.00, 18.00 —  
19.00, 21.00 — 22.00.

Radio-bazar: 8.15, 9.15.

„Gdzie się podział tamte pry-  
watki” — program muzyczny:

10.30 — 11.00.

Konkurs „Kuferek”: 11.00 —  
14.00.

Serwisy sportowe: 11.30, 15.30,  
21.30.

Przegląd imprez kulturalnych:  
12.30, 16.30.

Program w języku rosyjskim:  
14.00 — 15.00.

Konkurs: „Trzy razy tak”:  
17.00 — 18.00.

„Astrologia dla każdego”: wtór-  
ki i czwartki: 17.30.

Program w języku litewskim:  
18.00 — 19.00.

Propozycje do polskiej listy  
przebiegów: 19.30 — 20.00.

Dobranocka: 20.30.

Konkurs wieczorny: 22.10 —  
23.00.

Muzyczna noc: 24.00 — 06.00.

Dział reklamy radia „Znad Wi-  
li”: 20.00 Wilno, al. Laisves 60,  
telefon 42-94-57.

## Ekrany

PERGALE — „11 dni, 11 no-  
cy” (USA—Włochy) erot. o godz.  
12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — 27—30 września

VILNIUS — 28—30 września

komedia) o 12, 14, 16, 18, 20, 1—  
10 października — „Pamięłaj-  
cy zło” (USA, film-laureat 4 Os-  
carów) o 12, 14, 15, 17, 30, 20, 15

AUSRA — „Ostatni zew mi-  
łości” (Indie, 2 serie) o 12, 10,  
16, 20 „Emmanuela-1” (Francja,  
dla dor.) o 10, 30, 14, 40, 18, 50,  
20, 30.

## Kalendarium

\* Wtorek (28.IX) jest 271  
dniami 1993 r. Do końca roku 94  
dni.

\* Znak Zodiaku — Waga.

\* Imieniny: Heliodora, Luby,  
Marka, Waclawa.

\* Wschód Słońca — 6.14, 22-  
chód — 18.04. Długość dnia 11  
godz. 50 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorolo-  
giczna przewiduje na 28 wrze-  
śnia zachmurzenie z przelotnymi  
niami, krótkotrwałe opady,  
wiatr o zmiennych kierunkach.  
Temperatura około 10 stopni.

W ciągu następných dwóch  
dni nastąpi ochłodzenie, tempe-  
ratura w nocy 0—4, w dzień  
6—11 stopni.

## Dyżurni wydania:

Lucja BRZOWICKA,

Jan LEWICKI,

Teresa ZARK,

Teresa STRUMIELO,

Anna RZEWUSKA

Redaktor Zbiżniew BALCEWICZ

Biurow ogłoszeń i reklamy — pr. La-  
sivs 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Te-  
lefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do

17.00 w dniach pracy.

KURIER  
Wileński

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60,  
2044, Vilnius  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 10 t  
W Polsce — 1000 zł.  
Zam. 3109  
Nr rejestracji — 322.  
Drukowie Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

Dziennik społeczno-polityczny  
Sejmu i Rządu Republiki Litew-  
skiej. Ukazuje się od 1 lipca  
1953 r.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —  
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-  
miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik  
— 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-46, życia  
politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-08, 42-78-90, stolo-  
czy oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji  
— 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu  
— 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny  
— 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,  
45-03-95, sołeckich — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i  
szczywicki — 62-42-67, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze  
— 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.